ROK L. Nro 175.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11 Sierpnia 1870. Czwartek. Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) 1870.

Rano ciepła st: 15, w połud. c. st: 18 | Wysokość wody st: 3 c. 0 (w mierze | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca g. 4 m. 37 | Zachód „ 7 „ 39 | Jutro, Śtej Klary Panny.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro wotywy: w kościele archikatedralnym Ś-go Jana zwana Humilavit; — w kościele Ś go Jacka przy ulicy Freta, przed ołtarzem Ś-tej Róży; — w kościele Ś-tej Trójcy na Solcu o godzinie 8-ej rano, z wystawieniem drzewa Krzyża świętego; — i w kościele Panny Marji na Nowem Mieście o godzinie 9-ej rano, a nieszpory o 4-tej po południu.

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

W celu wspierania rozwoju górnictwa w gubernjach Królestwa Polskiego, zleciliśmy ministrowi skarbu sporządzenie nowych przepisów dla ułatwienia prywatnego przemysłu górniczego.

Obecnie, zatwierdziwszy sporządzone podług wskazanych przez nas zasad i w komitecie do spraw Królestwa Polskiego przejrzane przepisy o poszukiwaniu i wyznaczaniu placów dla dobywania mineralnych płodów w pomienionych gubernjach, i przesyłając je rządzącemu senatowi, rozkazujemy:

1) Wprowadzić przepisy te zaraz do skutku, pozostawiwszy ministrowi skarbu wszelkie w tej mierze rozporządzenia.

2) Dla dozorowania prywatnego przemysłu górniczego w pomienionych gubernjach przeznaczyć dwóch okręgowych inżynierów górniczych, pod bezpośrednią władzą wydziału górnictwa ministerstwa skarbu, z wyznaczeniem tymże utrzymania w wysokości ustanowionej dla takichże posad w innych częściach Cesarstwa, pozostawiwszy ministrowi skarbu zarządzenie zakresu czynności dla każdego z tych inżynierów.

Rządzący senat wyda stosowne do tego ukazu rozporządzenie.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:
„ALEXANDER.“

W Wejmarze, 16 (28) czerwca 1870 r. (D. W.)

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA IIgo,
CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSSJI,
KRÓLA POLSKIEGO,
WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO,
etc., etc., etc.,

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na zasadzie Najwyższego Ukazu do Senatu Rządzącego w dniu 17 września 1869 roku wydanego, co do zastosowania w gubernjach Królestwa Polskiego ogólnej obowiązującej w Cesarstwie Ustawy o Cenzurze i postanowień takową uzupełniających, Komitet Urządzający w skutek przedstawienia Dyrektora Głównego Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, postanowił i stanowi:

1) Na wszystkie władze sądowe i na urzędników sądowych w gubernjach Królestwa Polskiego wkłada się obowiązek, aby przy rozpoznawaniu i wyrokowaniu w sprawach dotyczących naruszenia przepisów prassowych i własności literackiej, stosowały się do obowiązującej w tych gubernjach, na zasadzie wyżej powołanego Najwyższego Ukazu z dnia 17 września 1869 r., ogólnej ustawy o Cenzurze w Cesarstwie, pomieszczonej w tomie XIV Zbioru Praw Cesarstwa (wyd. 1857 r.) i do wszystkich postanowień w uzupełnieniu onej zapadłych.

2) Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, wkłada się na Dyrektora Głównego w Kommissji Rządowej Sprawiedliwości.

Działo się w Warszawie, na 353 posiedzeniu, dnia 10 (22) lipca 1870 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg.*
Członek-Zawiadujący czynnościami
Komitetu Urządzającego, Senator,
(podp.) I. *Sołowjew.* (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie jenerał-feldmarszałka namiestnika w Królestwie Polskiem, Najmiłościwiej mianować raczył, byłego sekretarza stanu zwiniętej rady stanu Królestwa Polskiego rzeczywistego radcę stanu Zielińskiego, kawalerem orderu św. Stanisława klassy 1ej. (D. W.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* — Podaje do wiadomości powszechnej rezultat dochodu osiągniętego z zabawy muzykalnej w połączeniu z loterją fantową, danej na korzyść ubogich sierot w ogrodzie Saskim, dnia 6 (18 czerwca) r. b. *I. Przychód*: *a)* ze sprzedaży 20,395 biletów wejściowych i 32,814 loteryjnych rs. 9,622 kop. 5; *b)* ze sprzedaży cukrów, cygar i t. p., oraz naddatki na biletach rs. 770 kop. 61; *c)* Inne wpływy, jakoto, ze sprzedaży miejsc do krzeseł i ze sprzedaży pozostałych fantów i t. p., rs. 733 kop. 60.—Łącznie rs. 11,126 kop. 26. *II. Wydatki*: *a)* budowa i pokrycie namiotow, rs. 751 kop. 5; *b)* kupno i reperacja fantów, rs. 800 kop. 45; *c)* illuminacja i ognie bengalskie, rs. 443 kop. 96½; *d)* muzyka, kwiaty, cukry i t. p., rs. 59 kop. 43; *e)* druk biletów i t. p., rs. 111; *f)* inne wydatki, rs. 106 kop.

? kop. 74½. Czystego zatem dochodu było ... kop. 51½. Osiągnięcie tak korzystnego dla ...ch rezultatu, Towarzystwo zawdzięczając głównie gorliwości i poświęcenia się Opiekunek swych i Członków, ma sobie za miły obowiązek wynurzyć Im najuprzejmiejsze podziękowanie, jak nie mniej tym wszystkim osobom, które czy to znacznym ustępstwem na cenach przedmiotów do urządzenia loterji i zabawy potrzebnych, lub innym jakim bądź sposobem przyczynili się do zwiększenia funduszów Towarzystwa. Warszawie, dnia 17 (29) lipca 1870 r. Prezes Administracji Ogólnej *Prayss.*—Członek Sekretarz Towarzystwa *Dąbrowski.*

— *Kollegjum kościelne parafji Ewangelicko-augsburgskiej Warszawskiej.*—Podaje do wiadomości powszechnej rezultat osiągnięty z zabawy muzykalno-kwiatowej, połączonej z loterją fantową, odbytej w dniu 27 czerwca (9 lipca) r. b. w ogrodzie Saskim, na dochód domu ubogich Starców i sierot pod opieką tutejszej Gminy ewancelicko-augsburskiej zostających.

Za 7,132 biletów wejścia, sprzedanych po kopiejek 15, zebrano rs. 1,069 kop. 80, za 17,057 biletów loteryjnych po kop. 20, rs. 3411 kop. 40, za 475 biletów do miejsc numerowanych po kop. 20, rs. 95, za wodę rozdaną przy studni rs. 2 kop. 38, z naddatków, było rs. 156 kop. 23½, z ofiar dobrowolnych na dokupienie fantów, otrzymano rs. 66 kop. 50, za sprzedany kwiat, ofiarowany na fant po zamknięciu kół loteryjnych, rs. 1 kop. 50, za sprzedane cygara i dwa inne fanty pozostałe po loterji, rs. 1 kop. 20; było więc przychodu ogółem rs. 4804 kop. 1½. Wydatki poniesione, jakoto: na urządzenie i rozebranie namiotów, dokupienie fantów, muzykę wojskową, cukry, kwiaty, illuminację ogrodu i t. p., wynosiły rs. 741 kop. 70; wpłynęło zatem czystego dochodu rs. 4062 kop. 31½, w jednej połowie do funduszu ubogich starców i w drugiej połowie do funduszu ubogich sierot. Przytem Kollegjum Kościelne oświadcza niniejszem najszczersze podziękowanie wszystkim Osobom, które bądź darami swemi, bądź osobistem współdziałaniem przyczyniły się do podwyższenia dochodu, albo do uświetnienia samej zabawy. Warszawa, dnia 25 lipca (6 sierpnia) 1870 r. Prezes E. Strasburger.—Pisarz K. Rothert.

= Wczoraj po południu nawiedziła nas znowu burza. Ludzie nerwowi czuli jej przybliżanie się od onegdaj. Jak zwykle, niebieskie to widowisko rozpoczęło się gromadzeniem się czarnych chmur, następnie spadło kilka gromów i deszcz rzęsisty. Woda istnie zatopiła niektóre ulice. Przedsiębierca łódek mógłby był zrobić niezły interes, zjawiwszy się ze swoją flotą naprzykład na ulicy Królewskiej.

= „Skąpiec“ komedja Moljera przedstawiana obecnie na scenie teatru letniego, nie jest u nas nowością. Ostatni raz Bonawentura Kudlicz, przed dwudziestu kilku laty wykonał monolog: „Skąpca“. Była to pożegnalna rola zasłużonego aktora. Znakomity zaś artysta Nowakowski, który przez długi czas był ozdobą sceny Lwowskiej, kilkakrotnie grał „Skąpca“ w przeróbce F. Kowalskiego w kostjumie dawnym tutejszo krajowym.

= Obowiązki Sekcji Technicznej w Towarzystwie Dobroczynności objął nie p. Sporny, lecz p. Józef Dietrich.

= W niedzielę podczas burzy we wsi Klaudyn za rogatkami powązkowskiemi o 5 wiorst od Warszawy, spadł grad wielkości orzecha laskowego.

= Przypominamy, iż tylko do soboty jest termin przyjmowania deklaracji na wystawę płodów rolniczych i gospodarstwa.

= Naprawiony zegar na wieży kościoła przy ulicy Leszno przysporzył niemało dogodności dla całej tamecznej okolicy.

= „Gazeta Handlowa“ donosi, że Bank handlowy udziela pożyczki na listy zastawne nowe do wysokości 70 %, za opłatą takiej samej stopy procentu, jaką pobiera Bank Polski, to jest w stosunku sześciu od sta rocznie. Jest to ważne ułatwienie dla właścicieli ziemskich, biorących obecnie pożyczki towarzystwa kredytowego, gdyż kurs listów zastawnych nowych uległ w ostatnich czasach obniżeniu, a w otrzymaniu na nie zaliczeń, przedstawiały się trudności.

= W przyszły wtorek, t. j. d. 16 b. m., danem będzie w Alhambrze przedstawienie na benefis komika, p. Jana Szymborskiego, jednego ze zdolniejszych artystów tej truppy.

= Wczoraj w cyrku, pani Weintraub robiła kilka doświadczeń z ogniem. Nad płomieniem świecy trzymała przez parę minut gołe ręce,—następnie drut żelazny, grubości palca średniego, do czerwoności rozpalony trzymała w zębach; roztopiony ołów, wyrzucała rękoma z kociołka, na blachę; nareszcie wstąpiła obnażonemi stopami na szynę żelazną do czerwoności rozpalonej. Po takiej pracy należało się nieco posilić, to też pani W. zaraz sobie poradziła, zajadając bez ceremonji, kipiącą w kociołku.... smołę! Smacznego apetytu. Zaprawdę, że podziwiać należy odwagę, cierpliwość i wytrzymałość na tak wysoką temperaturę. Tylko kobiety mogą być tak ogniste....

— Mówią, że rząd objawił gotowość zaliczenia towarzystwu drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej summy potrzebnej na budowę 63 pół-stacji na tejże drodze żelaznej, wraz z gałęzią jej od Kowna do Wierzbołowa.

= Forpoczty bawicieli uchodzących z zachodu przed wojną już się ukazują. Do Łodzi przybył jakiś artysta wyrabiający ze szkła topionego cacka dla małych i dużych dzieci.

— W cyrkule Wolskim, na ulicy Granicznej, Franciszek Romer, czeladnik zduński, przechodząc około konia, przywiązanego z tyłu bryczki, uderzony został kopytem nieszczęślie w bok prawy. Odesłano go na kurację do szpitala Śgo Ducha. (Gaz: Polic:)

= *Panu M. R.*— Najwłaściwiejby było, ażeby interessowani zaradzili sami złemu.

† W dniu wczorajszym, w Willanowie, zakończył doczesne życie ś. p. Tytus **Zbraniecki**, w 82 roku życia. Pozostała wdowa z dziećmi i wnukami, zaprasza Familję i Przyjaciół na pogrzeb w dniu jutrzejszym o godzinie 11tej z rana odbyć się mający na cmentarzu willanowskim. —6507—

— Lewi **Lesser**, Kupiec 1szej gildji i Obywatel miasta Warszawy, Naczelnik domu handlowego, pod firmą „**Braci Lesser**“ po krótkiej lecz ciężkiej słabości w 85 roku życia przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pogrążone dzieci, wnuki i prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z domu własnego przy ulicy Rymarskiej, na miejsce wiecznego spoczynku, w dniu ju-

trzejszym, to jest w piątek, o godzinie $2\frac{1}{2}$ po południu. —6515—

┼ Pozostałe po ś. p. Franciszku **Fröhlich** dzieci, składają serdeczne dzięki tym wszystkim, którzy w dniu wczorajszym raczyli odprowadzić zwłoki ich ojca na miejsce wiecznego spoczynku. —6519—

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego Merkury*". Przypomina pp. Członkom Stowarzyszenia, iż stosownie do decyzji ostatniego zebrania ogólnego, ma się odbyć w dniu 2 (14) b. m., to jest w następującą niedzielę o godzinie 10tej przed południem, w sali Resursy Obywatelskiej, *nadzwyczajne* zebranie ogólne, celem wysłuchania wniosków Zarządu i wniosków zaopinjowanych przez Komitet sprawozdawczy, oraz celem wyboru na następny perjód Członków Zarządu, ich zastępców i członków Komissji rewizyjnej, którzy się obecnie podali do uwolnienia. Bez okazania książeczki udziałowej lub kwitu, żadna osoba nienależąca do stowarzyszenia, wpuszczoną nie będzie. Kartki wyborcze na Prezesa i Sekretarza zebrania ogólnego doręczone zostaną przy wejściu; zaś kartki do innych wyborów, po zapadnięciu decyzji rozdane będą przez uproszonych pp. Assessorów. PP. Członkowie proszeni są o ścisłe stosowanie eię do porządku dziennego na posiedzeniu.

Prezes, *Statkowski.*— Członek Sekretarz, R. *Dunin.*

— „Birż. Wiedom." donoszą. Ryga 25 (6 sierpnia) sobota. Parostatek angielski „Magna Charta", z ładunkiem owsa płynący z Rygi do Hawru spotkał się zawczoraj na wysokości Gotlandu z parostatkiem „Szkocja" płynącym z ładunkiem kamiennego węgla do Kronsztadu. Uderzenie było tąk silne, iż parostatek „Szkocja" we dwadzieścia minut po spotkaniu zatonął dając zaledwo czas załodze składającej się z 24 ludzi uratować życie przez dostanie się na pokład parostatku „Magna Charta", który także silnie uszkodzony powrócił do Rygi.

— Czytamy tamże. Ryga, sobota wieczór. Zarząd drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej zaprojektował zarządowi drogi żelaznej Rysko-Dynaburgskiej przystąpienie do umowy o bezpośredniej kommunikacji z Węgrami, ponieważ transport zboża z Węgier, który dotychczas szedł do Anglji przez Sztetyn, z powodu blokady portów pruskich odbywać się będzie na Rygę. Pogłoski krążą, że zarząd Rysko-Dynaburskiej drogi projekt ten zaakceptował.

— Z Irkutska donoszą do „Bir: Wiedom:" pod d. 1 (13) lipca. Pełnomocnik pp. Benardaki odkrył znaczne warstwy złota na rzece Lenie. Według przybliżonej rachuby miejsca wykazane na imię pp. Benardaki, zawierają około 6,000 pudów złota, to jest na summę rs. 80,000,000.

— W „Kiewlaninie", jak donosi gazeta „Now: Wrem:", zamieszczona była wiadomość, jakoby w miesiącu lutym r. b., w miasteczku Chodorkowie, odnalezione zostały w niszach byłego Dominikańskiego kościoła, ludzkie szkielety w okowach. Dla wyśledzenia tego, odkomenderowana została osobna komissja. Obecnie w ostatnim numerze „Uniwersyteckich wiadomości", czytaliśmy doniesienie jednego z członków komissji, prof: Walthera, który zawiadamia Radę uniwersytecką, że po bliższem zbadaniu rzeczy na miejscu, większa część otrzymanych wiadomości okazała się być fałszywą; kości, o których mowa, nie były na wskazanych miejscach, a te, które prof: Walterow udało się zebrać i które przywiózł z sobą, nie mogą służyć jako potwierdzenie przysłanych doniesień, ani prowadzić do jakichkolwiek naukowych rezultatów.

Przyjechali do Warszawy: Rzecz. Radcy Stanu: *Erakow*, baron *Korf* i *Baranow* z zagranicy; *Hubenet*, z Petrokowa.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major *Schulmann* do Częstochowa; Rzecz. Radca Stanu *Czegłokow*, do Petersburga.

Wiadomości Polityczne.

10 Sierpnia.

*** Niemcy wspominając o północno-wschodniem terytorjum Francji przytykającem do obecnego placu wojny z przekąsem odzywają się zawsze o „francuzkiej stronie" i w duchu sam kraj nazywają niemieckim. Dziś już zapewne w głowie niejednego polityka cisrenańskiego rodzi się w przewidywaniu pewnych ewentualności myśl przyłączenia do Niemiec tego co niemieckie, to jest zabrania Alzacji i Lotaryngji, z których pierwszą już przed 180, druga przed 130 laty do Rzeszy niemieckiej stanowczo należeć przestały. Przez ten czas—Alzacja zostaje pod wpływem francuzkim nawet już od XVI wieku: obie te prowincje zrosły się z Francją, stały się krwią z jej krwi i kością z jej kości, podzielały wszystkie jej losy z większą nieraz wytrwałością niż starsze siostrzyce, i dziś prócz nazw niemieckich nic już w sobie niemieckiego nie mają. Aby się o tem przekonać, dość jest przejrzeć sprawozdania pisane przez samych Niemców do dzienników berlińskich i wrocławskich, które z oburzeniem wspominają o „Forbacher Pöbel (pospólstwo w Forbach za Saarbrücken) które łżyło jeńców niemieckich, ciskało na nich kamieniami i zgoła wcale nie obchodziło się z nimi jak z braćmi. Już w czasach Wielkiej Rewolucji Alzacja należała do najdzielniejszych prowincji Francji, z energją prowadziła obronę przeciwko księciu brunświckiemu i jego manifestowi. 80 lat wspólnego pożycia od tej epoki utrwaliło jeszcze bardziej duchowy sojusz i zaprowadziło taką jedność narodową, że Alzaczyk w przystępie gniewu nie znajduje bardziej obrażającego wyrazu nad „Allemand!" Dziś już tysiące Arndtów, Körnerów, Beekerów nie wywoła najsłabszego nawet echa w sercach alzackich. Przeciwnie goreje w nich zapał czysto francuzki. Za przykład niechaj służy Koechlin w Mulhouse, który sztyftuje i utrzymuje kosztem swoim 5000 ochotników; najlepsza to odpowiedź na pieśń o Renie, intonowaną dla lewej strony Renu. Na tym punkcie sprawa dziejowa jest stanowczo załatwioną, a tajemnicy tego szukać należy w wypadkach 1789—94 roku.

*** Według wiadomości z Kopenhagi, rząd duński trwa w zamiarze zachowania neutralności; wszakże nakazał on ściągnąć wszystkie statki wojenne ze stacyj pozakrajowych. O ile druga część tego telegramu, wspiera pierwszą—nie trudno jest wyrozumieć.

*** Czynna artylerja pruska w obecnej chwili mniej więcej takie przedstawia cyfry: armja następcy tronu posiada 600 dział, Fryderyka Karola 640, Steinmetza około 200, razem blisko 1440 dział. Co do artylerji armji francuzkiej, możemy jednę tylko dać dokładną cyfrę armji Bazaina, która posiada 800 dział co zaś do korpusów Mac-Mahona i Frossarda, wiemy,

że obie te armje przed bitwą pod Wört i Saarbrücken, posiadały odpowiednią artylerję; w każdym razie jednak przypuszczać należy, iż cyfry te o tyle się nie zmiejszyły, iżby o wiele odbiegły od cyfry ogólnej dział artylerji pruskiej.

*** Gaulois donosi, że wszyscy ministrowie francuzcy mają się udać do głównej kwatery dla odbycia narady pod przewodnictwem Cesarza.

*** Okazuje się, że siła armji księcia następcy tronu jest większą niż poprzednio podawano. Armję tę stanowią korpusy: 5-ty (poznański i część szlązkiego) pod Kirchbachem, 11-sty hessen-nassauski pod jen. Bose, 10-ty (hanowerski, jenerała Voigts Rheetz), dwa korpusy bawarskie, dywizja badeńska, część kontyngensu wirtembergskiego, wreszcie z oddziałów gwardji, która stanowiąc osobny korpus, przydzieloną bywa do pomocy wszystkim trzem armjom w miarę potrzeby. Gwardją dowodzi książe Wirtembergski. Ogólną siłę armji księcia następcy tronu podają na 200,000. Ta armja zajmuje teraz właśnie północną Alzację i otworzyła pochód prusaków na linję Mozelli.

*** Na podpalenie „spokojnego i zamożnego miasta" Saarbrücken, jakiego dopuścić się miały wojska francuzkie, Prusacy odpowiedzieli strzelaniem do zabudowań w Forbach i wznieceniem pożaru w tem mieście. Wiadomość tę podaje depesza z Metz d. 7 b. m.

*** Koncentracja wojsk pruskich dokonała się w wzorowym porządku i z pośpiechem zadziwiającym. Rozpoczęto ją dopiero 25 z. m. sześcioma drogami dowożono ze wszystkich stron wojska do Palatynatu. Na przewiezienie jednego korpusu potrzeba było 65 pociągów drogi żelaznej. Dnia 1 sierpnia było już wszystko skończone; 500,000 ludzi ściągnięto z całego kraju i z wyjątkiem pociągów (train), niczego nie brakowało. Do 25 sierpnia Palatynat był bardzo słabo obsadzony. Spieszne zajęcie go przez francuzów, którzy mogli już 22 z. m. rozporządzić 200,000 wojska, byłoby wypadkom nadało inną zupełnie postać.

*** Jenerał Changarnier, na wiadomość o porażce francuzów pod Weissemburgiem, powtórnie ofiarował armji swoje usługi. Zdaje się, że odrzucenie i teraz poświęcenia patrjotycznego, jednego z najwaleczniejszych i z najlepszych jenerałów, byłoby nieloicznością.

*** Doniesienia o klęskach na polu bitwy, nie sprawiły w Paryżu zbyt wielkiego przerażenia. Grupy mieszkańców gromadzące się na ulicach i bulwarach, wydawały okrzyki pełne patrjotycznej energji: „Będziemy wszyscy żołnierzami jeżeli potrzeba!" wołano wszędzie.

*** Podług prawa z roku 1868 o organizacji obrony krajowej, skład armji austrjackiej jest następujący: armja linjowa 800,000 ludzi, wojska pogranicza 50,000 ludzi, gwardja narodowa 200,000 ludzi; razem 1,054,000 ludzi. Do składu tej armji wchodzi: 489,000 sławian, 155,000 węgrów, 247,000 niemców, 108,000 rumunów, i 28,000 greków, żydów i cyganów.

*** Armja francuzka liczy do 300 jenerałów; z tych połowa prawie znajdowała się przy przejeździe cesarza do Metz i podzielała, jak się wyrażają niektóre gazety, spartański posiłek cesarza, następnie uczestniczyła w radzie w głównej kwaterze.

*** „*Le Progres de Lyon*" opisuje zabawny wypadek, jaki się zdarzył przy wyjeździe rezerwistów z Tarary. Żony rezerwistów w liczbie 40 czy 50 odprowadzały do dworca kolei mężów swoich, i uparły się jechać koniecznie z nimi. Napróżno usiłowano powstrzymać ich od tego postanowienia; użycie siły mogłoby wyjść na złe, gdyż lud i żołnierze stawali w ich obronie, i zachęcali do niezaniechania projektu. Naczelnik dworca wpadł na sprytny wybieg; udał, że się już nie opiera ich wyjazdowi, prosił je tylko, by zajęły wagon wyłącznie dla kobiet przeznaczony. Przystały chętnie, a gdy siadły do wskazanego wagonu który był właśnie ostatnim, wagon odczepiono nagle a pociąg cały wyruszył pośpiesznie. Spostrzegłszy jak okropnie zostały oszukane, biedne kobiety szalały z gniewu; rzuciły się na naczelnika z taką zawziętością, iż potrzeba było wezwać żandarmów dla obronienia go i przywrócenia porządku.

*** Francuzi dodają sobie otuchy wspomnieniami historycznemi. Przypominają mianowicie, że w r. 1793 Hoche był pobitym w Kaiserslautern, dowodząc korpusem 25 tysięcznym przeciw dwakroć liczniejszej armji austrjacko-pruskiej.

*** W dniu 6 b. m. krążyła po Paryżu wieść o wzięciu do niewoli księcia następcy tronu pruskiego. Wieść ta naturalnie okazała się bezzasadną.

*** Pierwsi jeńcy francuzcy przybyli do Berlina w z. sobotę. „*Volks Ztg*". pisze iż miano pierwotnie i jak zapewniano z polecenia króla, transportować jeńców pieszo przez miasto, tłumy więc na ulicach były niezmiernie wielkie. Z niewiadomych jednak przyczyn, jeńców przewieziono w około miasta na kolej wschodnią. Transport ten składał się z 512 żołnierzy, 12 oficerów i dwóch szpiegów. Turkosi z powodu upału pozdejmowali turbany. Na wszystkich twarzach malowała się rozpacz.

*** W Pola, porcie przy Adryjatyku panuje wielki ruch, w skutek uzbrojeń floty.

*** W Londynie przygotowuje się do wyjazdu na widownię wojny, nowo uorganizowane stowarzyszenie siostr miłosierdzia.

*** Z Paryża wysłano do armji reńskiej pięćset welocipedów. Zażądano ich tam dla spiesznego rozsyłania depesz i posyłek.

*** Dnia 8 b. m. Francuzi opuścić mieli ostatecznie Civita-Vechia. Tak donosi depesza z Neapolu do pism wiedeńskich.

*** Jenerał Vogel von Falkenstein zmieniając swoje pierwotne rozporządzenie ogłosił, iż zboże z portów północnych może być zabieranem na statki odpływające do brzegów obcych, z wyjątkiem Francji.

*** Z Frankfurtu nad Menem piszą do „Volks Ztg." W tej chwili wracam z dworca kolei, gdzie widziałem pierwszych francuzkich jeńców. Niemożecie sobie wyobrazić szalonego ukontentowania Frankfurtczyków. Ludzie, którzy się nigdy nie widzieli nawet, całowali się i wołali: niech żyje Germanja! Pomiędzy jeńcami znajdowało się 12 oficerów, ośmiu z nich ranionych; byli poważni spokojem, nie przyjmowali od mieszkańców ani cygar, ani wina. Za wszystko płacili. Żołnierze z 74 pułku linjowego i 25 turkosów, pili piwo i rozmawiali z mieszkańcami. Przy odejściu pociągu, jeńcy na „Hoch!" Frankfurtczyków, odpowiedzieli okrzykiem: „Vive l'Empereur!"

*** Świeży 35-cio tysięczny korpus francuzki śpieszy na pomoc armji skoncentrowanej pod Metz.

*** Z Monachjum telegrafują, że według wiadomości z Karlsruhe w badeńskiem, panuje w tamtych stronach wielki brak żywności i bandaży. W samem mieście znajduje się wielu rannych.

*** Jeden z okrętów eskadry francnzkiej schwytał statek pruski „Lanie“ płynący pod własną flagą, z ładunkiem przeznaczonym do Prus. Jestto pierwsza zdobycz francuzka na morzu w ciągu obecnej wojny.

*** Jenerał François poległy pod Speichern, należał do najzdolniejszych pruskich officerów. Żył lat 58.

*** Miasto Bitch, do którego cofnął się ostatecznie Mac-Mahon, po stoczeniu trzech krwawych bitew, jest fortecą w departamencie Mozelli. Cytadella tego miasta, zbudowana na ogromnej spadzistej skale broni linji Wogezów, pomiędzy Wissemburgiem i Sarregueminer.

(Gaulois, Figaro, Nord. Allg. Ztng.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Depesza wczorajsza nie podaje nam żadnej wiadomości ani o operacjach ani o ruchach jednej lub drugiej armji. Na teatrze wojennym panuje spokój poprzedzający zazwyczaj ważne, stanowcze działania. Obie strony umacniają się na swych stanowiskach, prawdziwemi lub zmyślonemi manewrami zmuszają nieprzyjaciela do zajęcia takich pozycji, które najlepiej odpowiadają własnym ich widokom. Obie strony uzupełniają i porządkują swe szeregi mocno w krwawych walkach pod Weissemburgiem, pod Frischweiler i Speichern nadwerężone. Każda stara się w jak największej a co ważniejsza najrozumniej rozłożonej massie wystąpić do boju, którego żadna uniknąć nie będzie mogła, skoro tylko plan mający za sobą intellektualną przewagę, przykuje ją do linji operacyjnej dla przeciwnika najkorzystniejszej.

Ostatnie wiadomości nasze sięgają do północy z dnia 9 na 10 b. m. Jenerał pruski nie wspomina nic o cofnięciu się Cesarza Napoleona z pod Metz, a niewątpliwie byłby o tem doniósł. Zdaje się więc, że wieść podana wczoraj ze źródła francuzkiego, iż wojska cofnąć się mają aż pod Châlons w Szampanji, jakie 23 mile na zachód, nie zasługuje na wielką wiarę. Cesarz bowiem, gdyby chciał przenieść swą linję operacyjną pomiędzy Châlons i Troyes np. t. j. oprzeć się z jednej strony o Marnę z drugiej o Sekwanę, musiałby korzystać z czasu, gdyż mogłaby przyjść chwila, w której następująca na niego armja pruska nie pozwoliłaby mu już na odwrót i zmusiła go do przyjęcia boju. Zwłoka, jaką widzimy, naprowadza nas na myśl, że Cesarz trwa w pierwotnem postanowieniu i nie zejdzie już z linji Mozelli, przedstawiającej mu w istocie większe strategiczne korzyści niż jakiekolwiek bądź inna linja w Alzacji lub Lotaryngji.

Linja Mozelli ciągnie się przy samej rzece na dwunastomilowej przestrzeni, w kierunku od północy na południe. Jedną kończyną jej jest Thionville forteca drugiego rzędu, leżąca prawie na granicy luksembursko-nadreńskiej, a skutkiem zneutralizowania Luksemburga (o ile neutralność w żarze bitwy szanowaną być może) niedopuszczająca wdarcia się żadnych sił pruskich od północy. Z Thionville do Metz niema więcej jak pięć mil drogi. Metz, forteca jak wiadomo bardzo silna, stanowi prawie środek linji. Południową jej kończyną jest Frouard stacja kolei żelaznej, punkt niesłychanie ważny dla zwycięzcy, ważniejszy dla przegrywającego: Frouard odległe o jakie 6 mil od Metz łączy w sobie trzy drogi żelazne do Metz, Thionville i Sierck w kierunku północnym, do Toul, Châlons i Paryża w kierunku zachodnim i wreszcie drogę żelazną wschodnią idącą na Nancy i Luneville do Strasburga. Most kolei żelaznej prowadzi na drugą stronę rzeki.

Wszystkie powyższe trzy punkta znajdują się na lewym brzegu Mozelli, która już poniżej Metz jest spławną, a pod Frouard przedstawia jeszcze przeszkodę dość silną, aby się z nią wojska atakujące liczyć były zniewolone. Kolej żelazna idzie także z lewej strony rzeki tak, iż armja obierająca sobie stanowisko za Mozellą, jak to prawdopodobnie uczyniła armja francuzka ma broniony przez rzekę nietylko front swój ale i kommunikacje.

Najsłabszą stroną linji Mozelli jest część od Frouard do Nancy. Na tę stronę zwracać się będą główne wysilenia obu armji. Prusacy będą go chcieli obejść i z dwóch stron zdobyć, Francuzi zaś rzucą jak największe siły, w każdym jednak razie nie osłabiając środka, ani lewego skrzydła (front ich zwrócony na wschód) dla obrony tego punktu.

Dla Francuzów wszystko zależy od pomyślnego rezultatu walk naokoło Frouard. Jeżeli się utrzymają na swych pozycjach szanse powodzenia wzmogą się dla nich w dwójnasób, a jeżeli Cesarz otrzymał posiłki w bataljonach rezerwowych i gwardji ruchomej bo i tą dziś pogardzaćby nie należało, walka w otwartem polu nie da już Prusakom tej liczebnej, ani strategicznej wyższości jaką mieli w dniu 6 b. m.

Przyjmując dziś wysokość sił pruskich zgromadzonych na teatrze wojny pomiędzy Renem i Mozellą na 550,000 tysięcy, dla zaatakowania całej linji Mozelli więcej jak 420,000 nie otrzymamy. Dopóki bowiem Thionville obsadzone jest przez lewe skrzydło francuzkie, Prusacy będą musieli ze trzy korpusy trzymać w obserwacji od Trewiru do Sarrelouis. Część armji księcia Następcy teraz już oddzielić się musiała dla strzeżenia fortec rozrzuconych po kraju. Środek pruski musi pozostać dość silnym, aby miał jeszcze znaczną liczebną przewagę nad Bazainem na wprost stojącym i gdyby Cesarz Napoleon mógł już teraz bez osłabiania się na całej linji rzucić jakie 120,000 a przynajmniej 100,000 wojska na pozycję Frouard-Nancy, armja francuzka byłaby nie tylko ocaloną, ale odniosłaby jeszcze korzyści jakich nieprzyjaciele nigdy nie spodziewali się po strasznym dniu 6-tym b. m. — Wszystko zależy od sił jakiemi Cesarz rozporządza. Prusacy działają ogromnemi massami, całe męztwo francuzkie nic nie poradzi, jeżeli przewaga liczebna stanie się tak gniotącą, że wszelkie czynniki moralne ustąpić będą musiały prostej mechanicznej sile.

Przykład tego najlepszy mamy we wczorajszej depeszy pruskiej. Przyznaje ona, że straty armji królewskiej pod Saarbrücken są znaczne; w samej 5-ej dywizji zginąć miało 1,800 ludzi. Jeżeli przy pobnej przewadze jaką posiadali prusacy przeciwko Frossardowi, straty ich są tak wielkie, dowodzi to nietylko dzielności broni, nietylko nadzwyczajnego męztwa francuzów, ale także i taktycznych ich przymiotów.

Dziennik urzędowy francuzki „Journal officiel“ w przeglądzie ubiegłego tygodnia, taką podaje ocenę obecnego położenia rzeczy.

„Są uroczyste i stanowcze w życiu narodów chwile, w których Bóg dostarcza im sposobności okazania czem są, i do czego są zdolne. Taka chwila nadeszła

dla Francji. Powszechne było mniemanie, że wielki naród nieustraszony w ataku, z trudnością znosi nieszczęścia. To co się obecnie przed naszemi oczami dokonywa, pokazuje, że podobny pogląd jest kłamliwy i potwarczy. W postawie ludności nie widać bynajmniej upadku na duchu, ale raczej patrjotyczną wściekłość przeciwko napastnikom Francji, którzy tu grób znaleźć muszą. Wszyscy francuzi staną jak jeden człowiek! Pamiętają oni o swoich przodkach i o tych co po nich nastąpić mają. Po za niemi został wiek chwały, przed niemi przyszłość brzemienna wolnością i potęgą, którą utworzy ich bohaterstwo! Nigdy jeszcze Francja w tak imponujący sposób, nie dowiodła swej szlachetnej dumy i siły charakteru narodowego. Wrąc entuzjazmem wołają wszyscy: do broni! zwyciężyć lub umrzeć! Gdy żołnierze nasi po bohatersku bronią ojczystej ziemi, Europa słusznie się niepokoi powodzeniem Prus. Nie wiadomo bowiem gdzieby się zatrzymać mogła duma tego nienasyconego mocarstwa, gdyby ją stanowcze zwycięztwo na nowo podbudziło. Niezmienne dziejowe prawo uczy, że naród naruszający nadzwyczajnemi powodzeniami ogólną równowagę, wywołuje przeciw swym zwycięztwom reakcję i przysparza sobie wrogów we wszystkich innych narodach. I w obecnej chwili, pewnik ten znajdzie niechybnie faktyczne potwierdzenie. Któż bowiem może być zainteresowanym w utworzeniu niemieckiego państwa, kto może sobie życzyć aby morze północne i Baltyk stały się pruskiem morzem? Czy Szwecja, Norwegja i Danja, które zwycięztwo Prus zniszczy do szczętu, czy Rossja strzegąca także równowagi północy przeciw wciskaniu się germanizmu? Czy Anglja owe wielkie mocarstwo morskie opiekujące się Danją i zmuszone tamować dalsze postępy pruskiej marynarki? Albo Hollandja której dość długo groziły intrygi Bismarcka? Dla Austrji również utworzenie niemieckiego państwa pod panowaniem Hohenzollernów, byłoby najniebezpieczniejszym ciosem, grożącym nietylko dynastji Habsburgów, ale nawet samemu istnieniu austrjacko-węgierskiej monarchji. Prusy będą zapewne probowały obiecywać coś gabinetowi wiedeńskiemu, ale wiadomo dobrze jaką wagę przywiązywać można do obietnic Bismarcka. Mniemana rękojmia, bez względu na jej naturę, nigdy nie mogłaby być silniejszą od węzłów jakie łączyły Prusy z dawnym związkiem niemieckim, węzłów potarganych tak gwałtownie i z takiem nieposzanowaniem zaciągniętych zobowiązań. Stanowczy tryumf Hohenzolernów, nie mniej byłby smutnym dla Włoch. Niemieckie państwo zapragnęłoby krajów przybrzeżnych tak na południu jak i na północy. Sięgnąwszy po Wenecję, dążyłoby do Triestu i Amsterdamu. Odrodzenie Włoch byłoby w tedy wystawione na niebezpieczeństwo. Odwołujemy się do rządów i ludów europejskich, mając na celu wydarcie Europy z pod pruskiego despotyzmu, ażeby nas przymierzami lub sympatjami popierały w pracy zachowania równowagi europejskiej. Co do Anglij Danji i Szwecji mamy już wskazówki świadczące o podobnym zwrocie. Austrja i Włochy zbroją się. Patrjotyzm nasz dorósł do wszelkiego rodzaju niebezpieczeństw. Im ważniejsze będą okoliczności, tem naród większą rozwinie energję.“

W poniedziałek wieczorem rozlepiono po rogach ulic w Paryżu, nową proklamację ministrów następującej osnowy.

„Francuzi powiedzieliśmy wam zupełną prawdę, teraz do was należy wypełnić wasz obowiązek. Niech jeden i ten sam okrzyk ozwie się z piersi wszystkich Francuzów od jednego krańca Francji do drugiego. Niech cały naród gotowym będzie do poświęcenia, aby mógł ciężkim walkom podołać. Kilka naszych pułków doznało klęski, lecz cała armja nie jest zwyciężoną, a to samo tchnienie nieustraszoności zawsze ją ożywia. W obec śmiałości naszego wroga zdwojonej powodzeniem, stawmy wytrwałość, która o losach stanowi. Skupiajmy się sami w sobie a zdobywcy niech trafią na wały z ludzkich ciał. Niech klęski nasze będą dla nas szkołą zwycięztwa, jak to już było w 1793 roku i pod Sewastopolem. Byłoby występkiem zwątpić choćby na chwilę o szczęściu ojczyzny, lub co gorzej do niego się nie przykładać. Stójcie więc odważnie! A wy mieszkańcy środka, północy i południa, na których nie ciężą powinności wojny, jednozgodnym porywem spieszcie na pomoc braciom ze wschodu. Niech Francja szczycąca się jednością w powodzeniu, w chwilach prób tę jedność zachowa. Oby Bóg orężowi naszemu błogosławił!

Dziennik urzędowy zamieścił dekret, mocą którego Departamenta I. dywizji wojskowej (Paryż, Sekwana), III. dyw. (Lille), IV. dyw. (Châlons n. M.), VII. dyw. (Strasburg) i należące do VIII. dyw. (Lyon) departamenta Côte d'or, Saone et Loire, Aine i Rodanu, ogłoszone są wstanie oblężenia.

W obec zaprzeczeń dziennika „Tagespost“, o zbrojeniu się **Austrji**, stawiamy depesze nowej „Presse“, zbijające znowu informacje tego dziennika. Z Linz pod datą 9-go. telegrafują, że roboty fortyfikacyjne nie zostały wstrzymane. Codzień nadchodzą techniczne oddziały. Dziś i jutro oczekują przybycia tysiąca robotników. Z tejże samej daty wiadomości wspominają o rozkazach zupełnego uruchomienia. Artylerji rozkazano być w pogotowiu do wymarszu. Na tutejszych drogach żelaznych, przygotowują się do przewozu wojsk.

Urzędowa gazeta rządu **włoskiego** ogłasza raport o rozruchach które wybuchły w Genui dnia 3 sierpnia, Powodem do wybuchu był proces wytoczony czterem osobom oskarżonym o przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu państwa. Prawdopodobnie spodziewano się tym sposobem uwolnić obwinionych. Cztery wzniesione barykady wzięte zostały przez wojsko. Jeden z powstańców poległ, dwóch było ranionych, a jedenastu uwięziono. Ze strony wojska otrzymali rany: jeden bersaglier i dowódzca straży bezpieczeństwa.

Król **belgijski** otworzył we wtorek posiedzenia nowo wybranej Izby deputowanych mową tronową, w której wyraził nadzieję, że poręczona przez wielkie mocarstwa neutralność Belgji pozostanie nietkniętą. Wymieniwszy najprzód dane pod tym względem zapewnienia obu stron wojujących, król Leopold szczególny nacisk położył na poparcie jakie Belgja znajduje w Anglji. Zgodnie jednak z życzeniami państw wojnę prowadzących, Belgja gotowa jest bronić się sama, i własnemi środkami. Lud belgijski ma poczucie prawa, i w obec świętego zadania obrony tego prawa, stanie jak jeden człowiek.

Według informacji dziennika „Memorial diplomatique“ z **Lizbony**, marszałek Saldanha usiłował jakoby na nowo przeprowadzić myśl ofiarowania hiszpańskiej korony królowi Ferdynandowi, lub młodszemu jego synowi infantowi Augustowi. Król stanowczo odrzucił ten projekt a list królewski, miał jak twierdzą fran-

cuzkie telegramy, wielkie wywrzeć wrażenie w stolicy **Hiszpanji**. Stosunki jednak hiszpańskiego posła do dworu lizbońskiego, są jak najlepsze, równie jak stosunki Hiszpanji do Francji i Prus.

Do wiedeńskiej „Presse“ piszą z **Rzymu**, że kolegium kardynałów i sam papież, ostatecznie zdecydowali się na pozostanie w swej wiekowej siedzibie. Na powzięcie takiego postanowienia, nie mało przyczynić się musiało powodzenie pruskiego oręża, dające silniejszą nieco podstawę stronnictwu tranzakcji, i radom udzielonym przez kardynała Patrizzi i Antonelli. Obecnie, już tylko zagorzali stronnicy nieomylności obstają za emigracją. Według telegramu z Neapolu, francuzi mieli 8 go zupełnie opuścić Civitta-Vecchia.

Depesze Telegraficzne.

Berlin, 10 sierpnia, o godzinie 2-ej minut 30 z rana.— (Urzędowe zawiadomienie związku północno-niemieckiego). *Saarbrücken, 9 sierpnia, wtorek, o godzinie 11-ej minut 45 w nocy.*— Do jenerała Hanenfelda. Bitwa 6-go pod Spichern niedaleko Saarbrücken miała większe rozmiary i rezultaty niż dotąd było wiadomem. Francuzki korpus Frossarda prawie zupełnie w tej bitwie rozproszył się; straty jego w poległych i ranionych są nadzwyczaj znaczne; obóz całej dywizji i różne znaczne magazyny zostały zabrane; oprócz tego przyprowadzono znaczną liczbę jeńców, która co chwila powiększa się. Dotychczas przeszło 2000. Ale także i znaszej strony straty są znaczne; w samej 5-ej dywizji około 1,800 ludzi. Armja francuzka cofa się na wszystkich punktach. Saint-Avold zajęte jest przez nasze wojska. Patrole podchodzą o 2 mile od Metz. Oprócz tego, w dniu 9-ym dotychczas nic znaczniejszego nie doniesiono.

Paryż 10. — Ollivier podał się do dymissji. Palikao podjął się utworzyć nowe ministerjum.

Warszawa d. 11 Sierpnia godzina 1 z południa.

Paryż 10.— Po burzliwych rozprawach w Izbie, i po przyjęciu propozycji Duvernois, Izba postanowiła popierać gabinet, zdolny do uorganizowania obrony krajowej. Cesarzowa za przyzwoleniem cesarza, poleciła jenerałowi Palikao utworzenie nowego gabinetu.

Depesza z Metz. Bazaine obejmuje główne dowództwo nad wojskami skoncentrowanemi w Metz. Jenerał Decamp mianowany dowódzcą trzeciego korpusu.

Paryż 10.— Ciało prawodawcze przyjęło jednogłośnie następujące wnioski komisji: Zwołanie urlopowanych żołnierzy, zwołanie nieżonatych i bezdzietnych obywateli liczących od 25—35 lat. Zwiększenie kredytu na wsparcie rodzin gwardji ruchomej z 4 na 20 miljonów. Wotum dziękczynne dla armji dobrze zasłużonej ojczyznie.

Nowy gabinet utworzony. Palikao obejmuje ministerium wojny; Chevreau, spraw wewnętrznych; Magne, finansów; Duvernois, handlu; Rigault, marynarki; David, robót publicznych; d'Auvergne, spraw zagranicznych; Busson, prezesostwo rady stanu; Granperret sprawiedliwości, Brame oświaty.

BITWA POD WISSEMBURGIEM.

Dywizja jenerała Abla Douay złożona z dwóch pułków piechoty linjowej, pułku turkosów i strzelców piesyych i pułku strzelców konnych, zajmowała pozycje w Wissemburgu i poblizkich oszańcowaniach. 4-go sierpnia przed świtem, patrole wysłane nad granicę nie były w stanie odkryć żadnych ruchów ze strony pruskiej;—wszystko zdawało się spokojne i nic nie zapowiadało walki.

Około 7-ej rano, podczas ulewnego deszczu, na granicy dała się nagle słyszeć straszliwa kanonada. Liczne ściśnione kolumny wojsk niemieckich zączęły się ukazywać w pogranicznej wsi Schweigen i na wszystkich okolicznych wzgórzach. Do Wissemburga wpadło kilka bomb, rozniecając pożar w koszarach i w niektórych poblizkich zabudowaniach.

50-ty pułk piechoty francuzkiej, zajęty był właśnie przygotowywaniem śniadania, kiedy kule nieprzyjacielskie zaświstały nad głowami obozujących. Żołnierze w jednej chwili stanęli gotowi do boju,— rzucając na ziemię tornistry, których przypasać nie byli w stanie.

Artyllerja pruska rozwinęła ogień tak morderczy, że szczupłe zastępy francuzów nie mogły utrzymać się na pozycjach.

Pod osłoną tego ognia, awangarda drugiego bawarskiego korpusu posunęła się ku miastu, pod dowództwem jenerała hrabiego Bothmera. Pomimo celnych i gęstych strzałów piechoty francuzkiej, bawarczycy zdołali wedrzeć się w sam środek miasta; tutaj jednak powitani przez turkosów bagnetami, chwiać się zaczęli. Ale pomoc pruska nie była daleko. 5-ty korpus armji z bagnetem w ręku, pośpiesznym krokiem wpadł na lewe skrzydło francuzów i pomimo rozpaczliwego oporu, zmusił je do cofnięcia się na wzgórza poza Wissemburgiem.

Wtedy bitwa zaczęła się stawać rzezią, której skutki łatwo przewidzieć można było. Działa pruskie posuwając się ciągle naprzód,— niszczyły szańce osłaniające francuzów, a piechota pruska i bawarska w coraz wzrastającej sile, wypierała cztery pułki francuzkie ze stanowisk na wzgórzach.

Jenerał Douay walczył jak prosty żołnierz nie wierząc w zwycięztwo, szukając śmierci. Odłamek granatu trafił go w czoło, a śmierć jego stała się hasłem ogólnego odwrotu. Francuzi cofali się przez zarośla i winnice, rażeni kartaczami. O godzinie 2-giej po południu umilkły strzały.

Zwycięzkie wojska, zatrzymały się w Wissemburgu, napełniając powietrze okrzykami radości. Pod koniec walki, Książę następca tronu przybył na pole, witany ogólnem - hurra! —

Około 8 ej wieczorem, w Hagenau ściągały się pojedyncze oddziały rozbitej dywizji Douay. Żołnierze zmordowani całodziennym bojem, płakali z rozpaczy. Mieszkańcy witali ich blademi i smutnemi twarzami.

O 7-mej na placu publicznym w Hagenau zatrzymało się kilkanaście wozów, zajętych przez kobiety z wiosek pogranicznych, uciekające przed nieprzyjacielem. Matki ze łzami w oczach przyciskały do piersi drobne dzieci.

Bitwa pod Wissemburgiem była krwawa. Sami

prusacy podają swoje straty na 900 zabitych i rannionych.

Redaktor, *W. Szymanowski*.

— Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, że z mocy upoważnienia Władzy edukacyjnej, otworzyłam szkołę prywatną żeńską; przyjmuję panienki nietylko przychodnie ale i na stałe, zapewniając im opiekę macierzyńską.— Zapis rozpocznie się z dniem 9tym sierpnia, a kurs nauk z dniem 20 b. m. Z lekcji języka francuzkiego również z muzyki na miejscowym fortepianie uczennice korzystać mogą, a to wszystko za nader umiarkowaną cenę. Ulica Elektoralna Nr 794a, nowy 11.— Anna **Szajkiewicz**.
(2—6) —6451—

— *F. Arendt*, dentysta, wyjechał zagranicę na tydzień. —6518—

Znajdzie zupełną lokację dwóch lub trzech Uczniów z Gimnazji Warszawskich za wynagrodzeniem zwyczajnym, którzy mogą mieć w miejscu korrepetycję, języki francuzki, niemiecki, oraz uczyć się muzyki. Dozór nad nimi męzki nie tylko w domu ale i po za domem. Wiadomość przy ulicy Długiej, pod Nr 489 lit. a, w oficynie pod Nr 9 mieszkania.
(2—3) — 6443 —

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.
Dziś: **Halka**.
Jutro: **Safanduły**.

DOLINA SZWAJCARSKA.

DZIŚ:

Koncert Straussa z Wiednia.

1. Uwertura z op „Stradella," Flotowa.
2. Introdukcja i Chór z op. „Robert Djabeł," Meyerbeera.
3. Freudengrüsse, walc, Józefa Straussa.
4. Preghiera z op. „Mojżesz," Rossiniego.
5. Uwertura z op. „Don Pasquale," Donizettiego.
6. Pieśń bez słów, Mendelssohna-Bartholdy.
7. Illustrationen-walc, Jana Straussa.
8. Potpourri z op. „Bal maskowy," Verdiego.
9. Uwertura z op. „Ilka," Dopplera.
10. Moment musical, Schuberta.
11. Stiefmütterchen, polka mazurka, Józefa Straussa.
12. Radetzky-marsz, Jana Straussa ojca.

Wejście Kop. 20.
Początek o godzinie 7.
Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.
W razie niepogody Koncert odbędzie się w Sali.

DONIESIENIE TYMCZASOWE.
W Sobotę, dnia 1 (13) Sierpnia r. b.:
NADZWYCZAJNY KONCERT SYMFONICZNY. Na wyraźne żądanie: Powtórzenie SYMFONJI A dur (Nr 7), Beethovena; pomiędzy innymi wykonany będzie po raz pierwszy Koncert na wiolonczeli w 3ch działach Reineckego, wykona P. Bellmann.— **Wejście Kop. 30.**
(1—1) —6505—

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586*b*.— Codziennie Przedstawienia **Komicznych Paryzkich Śpiewaków** — Początek o godz. 7ej.
(22—0) —5420—

FIGARO. Nowy-Swiat, gdzie Apteka Koopego.— Dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyrekcją **H. Modzelewskiego**, daje przedstawienia humorystyczne złożone ze śpiewów i tańców.— Początek o godzinie 8ej.
(33—0) —5079—

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stobińskiego**.— **Orkiestra** pod dyrekcją P. **Kuhne** grać będzie.— **Dziś: Benefis C. Czapskiej i B. Kurzyny**.
(49—0) —4643—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.
Dziś i codziennie Przedstawienia truppy dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY**.— **Dziś: Benefis für Frau Horatschek**: 1. „Die Dienstboten."— 2. „Eine Improvisirte Komödie."— 3. „Schach dem Hausherrn."
(50—0) —4445—

KASSINO. Ulica Śto-Krzyzka.— Dziś i codziennie, o godzinie 8-ej wieczorem, daje **Przedstawienia Towarzystwo Artystów Dramatycznych** pod dyrekcją **Władysława Hegemana**.
(4—5) —6388—

CZYSTE.— W Sobotę 13, w Niedzielę 14 i w Poniedziałek 15 Sierpnia, w Lasku Spacerowym, Nadzwyczajne Przedstawienie Teatru Mechanicznego. Mgliste obrazy, komiczne figury, karnawał wenecki. Zakończy nadzwyczajny fajerwerk. Muzyka wojskowa zacznie grać od godz. 4. Wejście od osoby kop. 10.
L. Żulicki, Dekorator ogni sztucznych.
(1—3) — 6485 —

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 30-go Lipca (11 sierpnia) 1870 r.

Monęty i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop. sr.			
Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs. 7 k. 5				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	90	72	90	22
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	72	89	14
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	86	83	86	50
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	—	—
Listy likwidacyjne rsr. 100..........	72	89	72	15
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	141	—	—	—
„ „ „ z r. 1866...	141	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	106	—	104	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. $53^1/_3$.
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $77^7/_9$
Od Listów Zast. nowych kop. $66^2/_3$
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 123 k. — rs. 122 k 70
Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 30 rs. 8 k. 28
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 99 k. — rs. — k. —
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 98 k. 10 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie — D. 10 sierpnia płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. — do rs. 6 kop $27^1/_2$ — żyto od rs. 3 kop. $67^1/_2$ do rs. 3 k. 85; jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs.— kop.— do rs. — kop. —; Owsa od rs: 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70 — Kartofli od rs 1 kop. 5 do rs: 1 kop. 20

Okowity płacono dnia 10 sierpnia za wiadro od rs: 4 kop. $20^1/_2$ do rs. 4 kop. $25^1/_6$ za garniec od rs. 1 k. 37 — do rs: 1 kop. $38^1/_2$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 175.

Czwartek.— Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia). — Rok 1870.

MY
ALEKSANDER IIgi,
CESARZ WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie,
w Imieniu Naszem
wydał następujący wyrok:

Obecni:
Brzeziński, Vice-Prezes.
Knoll.)
Poznański.) Sędziowie.

Działo się na sessji Trybunału Handlowego w Warszawie, d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1870 r.

(podp.) *Brzeziński*, Vice-Prezes.
(podp.) W. *Andrychewicz*, Pod-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie doniesionem przez Stanisława Jekel w podaniu jego daty dzisiejszej, iż Zofja Kischauer, handel towarów rękawiczniczych pod firmą J. Kischauer, w Warszawie pod Nr 482 prowadząca, i tamże zamieszkała, zaciągnąwszy od niego dług do Wexlu d. 20 Marca 1869 r, w summie Rs. 698, takowego dotąd mimo upływu terminu wypłaty, pozyskanego p ko niej wyroku i rozwiniętej z takowego eksekucji nie zaspokoiła, oświadczając do protokółu Komornika d. 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b., iż summę przyznaję, jednak z powodu braku funduszów i niepraktykowanej stagnacji w handlu, wypłaty odmawia, a ztąd że taż stała się nie wypłacalną swoim wierzycielom i dla tego podający żąda ogłoszenia jej upadłości. W takiem więc położeniu rzeczy w myśl art. 1, 13 i następnych, Kodeksu Handlowego Księgi IIIej,

Trybunał Handlowy w Warszawie,

Upadłość Zofji Kischauer, handel towarów rękawiczniczych w Warszawie pod Nr 482, pod firmą J. Kischauer prowadzącej i tamże zamieszkałej, ogłasza. Czas zaczęcia się takowej, z dniem dzisiejszym, jako datą podania określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku do Kischauer należącego pod powyższym numerem, lub gdziebądź indziej znajdować się mogącego, rozporządza i do dopełnienia tego Podsędka Sądu Pokoju Wydziału Igo deleguje. Kuratorami upadłości Antoniego Przezdzieckiego, Obrońcę sądowego, i Stanisława Jekel, wierzyciela, mianuje. Na Sędziego Komissarza W. Poznańskiego, Sędziego Trybunału, przeznacza. Osobę upadłej przez oddanie jej pod dozór policyjny, zabezpieczyć nakazuje. Wpis na Rs. trzy jako w objekcie niepewnem, ustanawia, i opłatę takowego na massę wkłada. Mocą tego w Iszej Instancji pod temczasową ekseknują, pomimo oppozycji i appelacji wydanego wyroku, wywieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(Podpisano) *Brzeziński*, Vice-Prezes.
(„) *Andrychewicz*, Pod-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy i t. d.

Za zgodność tego głównego wyciągu wyroku z oryginałem na papierze bez stempla spisanym, świadczę i Kuratorom wydaję.

W Warszawie, d. 29 Lipca (10) Sierpnia 1870 r.
Podpisarz Trybunału,
(M. P.) (Podpisano) *Andrychewicz*.
(1 - 1) — 6516 — (D. W.)

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Opiekun domowy**, Nr 31 wyszedł z druku i zawiera: Zakład nauki, sztuki i rękodzieł dla kobiet, przez M. Dzikowskiego. — Ogień na morzu Kaspijskiem. — Fantazja, wiersz Maxymiljana Przedeckiego. — Ogień na morzu Kaspijskiem, przez Kr. Małkuszyca.— Jan Chęciński (z portretem), przez M. Dzikowskiego. — Pomnik Kanowy. Anioł Pokoju (z dwoma drzewor.) przez, Jana Prusinowskiego. — Humoreska: Ciężkie czasy (z drzeworytem.) — Wiadomości techniczne. — Rozmaitości.

— **Zorza** Nr 32 wyszedł z druku i zawiera: Śliska do przepaści droga, powieść przez J. Dzierszkowskiego (dalszy ciąg). — Sól, Solanka, Warzonka, gdzie i jak się wydobywają, przez K. Mejera. — Zgromadzenie drukarzy, przez K. Piotrowskiego.— O zapleniach przez Dr. Karwackiego.— Kumciowie Różności i rzeczy bieżące. — Odezwa zakładu Szmidta.

Izba Skarbowa Warszawska,

podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie reskryptu Oddziału do Spraw Finansowych Królestwa z dnia 9 Lipca r. b., Nr 2013, w dniu 3 (15) Września r. b., o godzinie 12 w południe, w Sali Posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż domu pod Nr 1318, w mieście Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat położonego, na ryzyko niewypłatnych nabywczyń tego domu od Skarbu, PP. Chrząńskiej i Kunke.

Licytacja rozpoczętą będzie od summy rs. 105,984 k. 73. Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć na stół licytacyjny tytułem wadjum rs. 10,568 kop. 47, w gotowiźnie albo papierach publicznych, licząc po cenie na kaucje przyjmowanej.

Konkurenci niemogący osobiście stanąć do licytacji, mogą przysłać do Izby Skarbowej w terminie licytacyjnym do

godziny 12 w południe opieczętowane deklaracje, z przyłączeniem na wadjum oznaczonej summy, albo dowodu na złożenie takowej do Kassy Skarbowej. Deklaracje te winny być napisane podług formy wskazanej w § 1909 Zbioru Praw, Tom X, Część I (wyd. 1857 r.)

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Rządowych Izby Skarbowej, codziennie w godzinach służbowych. (1—3) — 6499 —

— *Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej*, podaje do wiadomości, że pozostąwione w ciągu kwartału IIgo r. b., w powozach i na stacjach dróg żelaznych, rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji „Warszawa".

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdo-dziennie w zwykłych godzinach biurowych w kancellarjach Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Czestochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Alexandrów.

Przedmioty nieodebrane do dnia 19 listopada (1go grudnia) r. b., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

Warszawa, dnia 25 czerwca (7 lipca) 1870 roku.

(2—2) —5699— (Dziennik Warszawski.



W Instytucie Gimnastycznym **St. Majewskiego** na Sewerynowie, kurs letni gimnastyki wychowawczej, higienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 kop. 58, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektóremi chorobami chronicznemi lub niekształtnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej (zwanej szwedzką. (11—0) — 6163 —

Na Instytutowej ulicy, w domu pod Nrem 3, na 1szem piętrze, potrzebne są:

Bona Niemka, również **Panna Pokojówka,**

(2—3) —6448—

Człowiek w pewnym wieku,

przybyły z zagranicy posiadający język niemiecki i polski, życzy sobie przyjąć obowiązek Buchhaltera, lub Kassjera w fabryce, w domu handlowym, browarze lub dystylarni, albeteż Rządcy hotelu, dóbr, rachmistrza i t. p. Potrzebujący raczą zgłosić się do hotelu Polskiego przy ulicy Długiej pod Nr 60 mieszkania. (2—3) —6496—

MAGAZYN STROJÓW I SUKIEŃ DAMSKICH,

kompletnie urządzony, na jednej z pryncypalnych ulic, jest z powodu nagłego wyjazdu w przystępnej cenie do odstąpienia. — Wiadomość w Fabryce Gorsetów paryzkich **p. Marji Payer,** Kraków. Przedmieście, w gmachu Szpitala Ś-go Rocha. — Tamże jest do sprzedania **Maszyna** do szycia, najnowszego systemu, bardzo mało dotąd używana. (1—3) —6503—

Potrzebny

GORZELANY,

bezżenny, obeznany z Machiną parową, posiadający odpowiednią kaucję. Wiadomość u Rogalewicza, na Stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w Rudzie Guzowskiej. (3—3) —6401—

Jest do wypuszczenia w dzierżawę, lub do współki, **Browar Piwny**, w Dobrach Nadarzyn, 17 wiorst od Warszawy, za Rogatką Jerozolimską, w bliskości miasteczek między dwiema szosami, z naczyniami wszelkiemi i zapasem Jęczmienia i Drzewa. Wiadomość w Warszawie pod Nrem 708/9 przy ulicy Leszno, w mieszkaniu JW. Borkowskiego, lub u miejscowej Administracji w Walendowie pod Nadarzynem. (3—6) —6384—



RZECZYWISTA

wyprzedaż Mebli,



po cenach bardzo przystępnych.

Zamierzając wycofać się w zupełności z interesu, postanowiłem znaczny mój Magazyn Mebli wyprzedać po cenach umiarkowanych, zalecający się wyrobami dobremi dokładnie i sumiennie wykończonemi, za które poręczam. — **Władysław Brühl**, ulica Marszałkowska idąc od ogrodu po prawej stronie w domu gdzie Fabryka Fortepjanów PP. Krall et Seidler, Nr nowy 67. (9—12) — 5742 —

Miejsce na utrzymanie



MAGLI,

od lat kilkudziesiąt, przy ulicy Niecałej, pod Nr 614g (nowy 10), jest do najęcia od Sgo Michała r. b. Wiadomość tamże u Gospodarza. (1—3) — 6514 —

NOWOŚCI.



NOWOŚCI.

Tureckie Cygara po 1-ej kopiejce i po 1-ej i pół kopiejce;

i nowa serja Papierosów

SULTAN AZIZ.

Lit. A. z musztukami i bez, z wyborowego Diubeku	100 po 2 rs.
„ B. „ „ „ „	100 po 1 rs. 50 kop.
„ C. „ „ z dobrego Diubeku	100 po 1 rs 20 kop.
„ D. „ „ z Samsonu	100 po 1 rs. 20 kop.
„ E. „ „ z Samsonu i Diubeku	100 po 1 rs. 20 kop.
„ F. G. H. „ w krótkim czasie wydane będą	100 po 1 rs.

oraz **nowy gatunek tytoniu PERSYCZAN, 1 funt po 1 rs. 80 k.**

Z FABRYKI K. TEOFILIDY. (11—12) — 4443 —

WYPRZEDAŻ

W Magazynie Okryć przy ulicy Miodowej, pod Nr 483 pod firmą F. Jaskułowskiej, odbywa się wyprzedaż wysortowanych Towarów, oraz ubiorów dziecinnych.

(2—5) — 6454 —

— W Instytucie gimnastycznym T. **Matthes** i Stanisława **Majewskiego** na Sewerynowie, rozpoczął się kurs letni gimnastyki wychowawczej i hygienicznej, dla młodzieży i osób dorosłych za opłatą miesięczną rs. 1 kop. 50 od osoby, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektóremi chorobami chronicznemi, lub nieforemnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej (zwanej szwedzką). — 5598.

Znaczny transport



Łóżek żelaznych,

z najcelniejszych fabryk zagranicznych, otrzymał i sprzedaje po cenach fabrycznych Maurycy Luxenburg. Ulica Niecała, Nr 12. (1—3) — 6444 —



Ogier Arabski

siwy, jeżdżony pod wierzch, ze stada Wgo Dieduszyckiego, do sprzedania za Rs. 350. Jest do widzenia od dziś do 3 (15) Sierpnia w Hotelu Paryzkim. (1—1) — 6504 —

1 Pokój, 2 Pokoje i 3 Pokoje,

świeżo wytapetowane, z Kuchenką, porządnie umeblowane, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1776a, naprzeciw Ogrodu Krasińskich, mieszkania Nr 8 (2—3) — 6440 —

Do wynajęcia

od Sgo Michała r. b. w **Alei Ujazdowskiej** obok **Doliny Szwajcarskiej** Nr 1713b nowy Nr 11.

DWA LOKALE frontowe na 1-szem piętrze z wszelkiemi wygodami i gazem, kompletnie nowo wyrestaurowane, oraz

LOKAL parterowy z ogródkiem, gdzie Mleczarnia, składający się się z 5-ciu Pokoi, Kuchni etc.

Wiadomość na miejscu lub w Składzie BRACI LESSER, przy ulicy Rymarskiej.

(5—6) — 6374 —

Potrzebne są od 1-go Października r. b.

Dwa Mieszkania w jednym domu

1) z trzech pokoi i kuchni z wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi 2) jeden lub dwa pokoje dla kawalera. W punkcie niezbyt od środka miasta odległym. Uprasza się o nadesłanie adresu pod cyfrą B. Z, na ręce stróża domu Nr 726 na rogu ulicy Leszno i Orlej. (1—1) — 6458 —

Przy familji niemieckie, są do odstąpienia dwa lub jeden **POKÓJ** do Sgo Michała z meblami i usługą, ze stołem lub bez niego. Także jest do odstąpienia ogniotrwały **kufer** na 10 zamków zamykający się, mała katarynka o dwóch wałkach 8 sztuk grająca, Harmonja nowa, 2 Zegarki małe wiszące, jeden z repetjerem za 10 rs, Lustro duże, Kanapa i Krzesło za 5 rs i dwie damskie Suknie mało używane. Wiadomość przy ulicy Dzielnej, Nr 2360 (nowy 16), na 3 piętrze, wejście od podwórza na lewo, Nr 16 mieszkania. (1—3) — 6511 —

LOKAL

składający się z 5ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i Pralni, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Długiej, Nr 555, na 1szem piętrze. — Tamże jest **PIANINO** do sprzedania. (3—3) — 6367 —

Przy ulicy Senatorskiej, w domu pod Nrem 468/9 (nowym 20, wprost Sgo Antoniego, jest odstąpienia

Mieszkanie,

bardzo eleganckie, na 1szem piętrze od frontu, składające się z 7-u Pokojów z Kuchnią, z gazowem urządzeniem we wszystkich Pokojach, oraz ze **Stajnią i Wozownią**, lub bez takowych. (3—3) — 6368 —

Zaraz do odstąpienia

Letnie Mieszkanie,

przy dużym Ogrodzie, 2 Pokoje i Kuchnia. Ulica Leszno, Nr 84 nowy. (1—2) — 6509 —

Nr 1369. Na Zielonym Placu. Nr 1369.

9 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia,

ze wszelkiemi wygodami, do najęcia **zaraz** lub od Sgo Michała. Wiadomość na miejscu. (1—0) — 6506 —



Osoba będąca w bardzo smutnem położeniu zgubiła we Wtorek w Ogrodzie Saskim, **Woreczek** z 15 Rublami i 3 Kartkami, nie licząc drobnej monety. Łaskawy i Sumienny Znalazca, przez wzgląd na smutne położenie tejże Osoby, raczy oddać takowe do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ lub do domu Krupego, przy ulicy Niecałej pod Nr 12, do Sklepu Fabryki Kwiatów L. Karskiej. (1—1) — 6501 —

Zaginęły następujące **Bilety Lombardowe** za Nr 22,845 na rs. 12; za Nr 31,403 na rs. 9 i za Nr 40,591 na rs. 4. Znalazca raczy złożyć przy ulicy Tłomackie, Nr 7 nowy, mieszkania Nr 2. (3—3) — 6169 —

3 Ruble Nagrody!

Przejeżdżając od ulicy Nowo-Senatorskiej, Placem Teatralnym, Wierzbową, Placem Saskim i Królewską, zgubiony został kaftan-mantyla, czarny kaszmirowy, bez rękawów, z czarną jedwabną podszewką, takiemiż: paskiem, szarfą, garnirowaniem i frendzlą. Uprasza się łaskawego znalazcę, o odniesienie takowego pod Nr 7 (nowy) ulicy Królewskiej, na 1-sze piętro. (2—3) — 6478 —

Zgubione zostały 4 storublowe **Listy likwidacyjne**, cały fundusz ubogiej osoby stanowiące. Uczciwy znalazca raczy zwrócić, za nagrodą do poszkodowanej w Alei Ujazdowskiej Nr 1669, do mieszkania Nr 4. Na numera tych listów uczyniono właściwe ostrzeżenio, aby znalazca nie mógł z nich korzystać. (2—3) — 6449 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.